

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Januariusza b., Krenim.
Jutro † Eustachyusza, Myślisława.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 42 zachód 6 5
Dziś wschód księżyca 9 52 zachód 2 40

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Zyski wojenne.

Wojna obecna, która zgrozą swą ogarnęła nieomal świat cały, sprowadziła na narody niezmierną klęskę. Śladem jej to spalone i zburzone miasta i wsie, zniszczone i w puszczę obrócone pola tam, gdzie szalały albo szaleją bitwy, których dotąd świat nie widział. Lud pozbawiony swych siedzib tułać się musi wśród głodu i chłodu w dalekim świecie.

W krajach państw wojujących poza frontem bojowym widzimy zniszczony dobrobyt jednostek, opuszczone pracownie; rodziny, które przed wojną miały być swój zapewniony i nie potrzebowały się oglądać za łaską innych, dziś skazane są na wsparcie publiczne. Wskutek braku żywności i spowodowanej nim drożyzny, cierpi ludność państw wojujących, braknie żywności, ale przedewszystkiem braknie środków, aby tę żywność nabyć.

Wojna, która dla olbrzymiej większości ludności jest przyczyną niedostatku, biedy i ruiny majątkowej, z drugiej strony zaś dla pewnych jednostek jest źródłem ogromnych bogactw. Są to różni producenci, handlarze i dostawcy wojenni, ludzie różnych stanów i zawodów, którzy przed wojną nigdy handlem się nie zajmowali. Natychmiast odczuli, gdzie można co zarobić, zaczęli handlować środkami żywnościowymi, i wzięli dostawę wojenną w swoje ręce. Są to dalej różne przedsiębiorstwa przemysłowe, fabryki, zajmujące się wyrobem przedmiotów, potrzebnych dla prowadzenia wojny. O zyskach takich przedsiębiorstw można się dowiedzieć z ogłoszonych bilansów, podczas gdy zysków pojedynczych handlarzy środkami żywnościowymi, dostawców wojennych stwierdzić nie podobna. Od czasu do czasu rozprawy sądowe oświeclają „czynność” różnych handlarzy i pokazują nam, jakie sumy się zarabia i w jaki sposób. Niekiedy zaś anons w gazetach świadczy nam o bająnskich zarobkach tych ludzi. Niedawno temu ogłaszał w wiedeńskiej „Neue Freie Presse” jakiś dostawca wojenny, że za dwa miliony koron kupi starych obrazów, klejnotów i wartościowych starych zabytków. Nie wiadomo, kiedy i jak się wojna skończy, to jednak można powiedzieć, że wygrali ją ludzie, o których powyżej mowa.

O zyskach przedsiębiorstw przemysłowych pisze berlińska „Germania”:

„Ogłoszone bilansy przedsiębiorstw, pracujących dla zapotrzebowania wojennego, wykazują podwyższenie dywidendy podczas wojny często w dwójnasób. Jeżeli na początku wojny, kiedy potrzebna była nowa organizacja przedsiębiorstw przemysłowych, musiano przyznać im większy zysk z powodu nowych urządzeń dla fabrykacji wojennej, to obecnie dostarczanie artykułów dla wojska stało się przedsiębiorstwem moralnym, któreby nie powinno wymagać zysków nadzwyczajnych. Przytem uwzględnić trzeba, że obecne wysokie zyski wielu przedsiębiorstw przemysłowych stwierdzono dopiero po jak największych odpisach. Każde Towarzystwo akcyjne stara się przedewszystkiem o wszelkie możliwe odpisy, aby w ten sposób stworzyć sobie ciche rezerwy. To się też stało w tak obfitej mierze, że tylko w ten sposób nadmierne zyski mniej się uwydatniają.

Na pytanie o przyczynę wysokich zysków w przemyśle odpowiada „Frankf. Ztg.”: „Państwo płaci za wysokie ceny.” „Wirtschaftszeitung der Zentralmaechte” zaś pisze w tej sprawie co następuje:

„Usiłowania rządu, aby zyski przemysłu ograniczyć, nie tylko pośrednio przez podatek wojenny, ale i bezpośrednio przy ustanawianiu cen, nie do-

Typy ludu w Dobrucy.



Wskutek zdobycia Dobruży przez wojska niemiecko-bułgarskie uwaga całego świata zwrócona jest na dalsze walki tamtejsze. Kraj ów ubogi jest w wodę, przeto mniej nadaje się do rolnictwa. W czasie lata przybiera on wygląd pustyni. Zato hodowla bydła jest tam w pełnym rozkwicie, jako to konie, bydło bawole i owce. Ludność składa się z Bułgarów, Tatarów i Czerkiesów. Obrazek nasz podaje rumuńską ludność wiejską w narodowym stroju odświętnym

prowadziły dotychczas do żadnego wyniku, a gdy się uwzględni, że ceny się oblicza według kosztów producenta, pracującego najniekorzystniej, trudno ustanawiać ceny, uwzględniające słuszne wymagania wszystkich. Ustanawianie cen jest bardzo trudne w obecnej ekonomii na pół zsocjalizowanej, w której używa się środków produkcji z punktu widzenia interesów państwa i ogółu, gdy przy podziale zysku, osiągniętego z tych środków produkcji, nie można wyłączyć punktów widzenia kapitalizmu. Nie zaniechano punktu widzenia, że kapitalizm należy wynagrodzić za ograniczenie przez to, iż go pozbawiono panowania nad jego środkami produkcji, pomimo, że wykazano, iż pomimo tego ograniczenia produkcja, o ile się nie zmniejsza, ma więcej, a nie mniej zysku. Gdyby przemysł miał pracować jeszcze trzeci rok wojenny, należałoby w pojęciach jeszcze nie rozróżniających i w ustanawianiu cen zaprowadzić porządek i sprawiedliwość.”

To powinno się stać, naszym zdaniem, tem więcej, że przez wysokie ceny, nie mówiąc już o wzroście przez nie kosztów wojennych, powstaje szkoda ogólnie - ekonomiczna. Jeżeli bowiem rząd jako główny odbiorca płaci takie ceny, natenczas przemysł nie sprzedaje towarów reszcie odbiorców z mniejszym zyskiem. Stąd pochodzi ogólne podwyższenie cen, niekorzystne dla ekonomii społecznej, ponieważ przyspiesza grożące już i tak zrewolucjonowanie wszystkich cen i prowadzi do przewrotu, mogącego mieć znaczenie, daleko sięgające.

Z powodu zbyt wysokich cen za dostawy wojenne piszą do jednej z gazet polskich:

W tem znowu się okazuje, i to osobliwie jaskrawo, błąd naszej całej administracji, że powierza się prawnikom i podobnym, niewykształconym po kupiecku urzędnikom zadania, które spełnić by mógł dobrze tylko poważny kupiec, dyrektor fabryki albo domu handlowego. Dzielni kupcy powinni zatem być na pierwszym miejscu administracji ekonomicznej. Jak w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych

pierwsze miejsca zajmują kupcy i inżynierowie, a prawnik jest tylko doradcą, tak też być powinno w ekonomicznych wydziałach administracji państwowej. Ta zasada winna poprzeć doświadczenia, jakie mamy z wygórowanych cen, przyznawanych za dostawy wojenne, o których to cenach świadczą ogromne zyski licznych Towarzystw akcyjnych.

Wysokich cen wojennych nie może należycie wyrównać podatek od zysków wojennych, który dla wielu przedsiębiorstw ledwie jest ciężarem, raczej pożądanym środkiem ukrycia części zysków. Dlatego powinny być ceny umiarkowane przy zakupie towarów. Od kierowników przedsiębiorstw, biorących udział w dostawach wojennych, należy oczekiwać, że okażą na progu trzeciego roku wojny szlachetne usposobienie także w żądaniu cen. Wdzięczne pod tym względem zadanie mają związki przemysłowe.

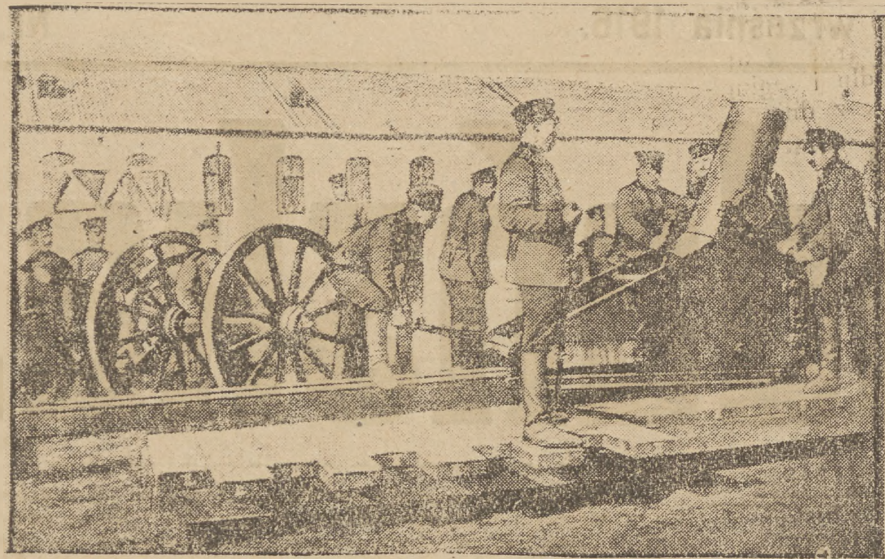
W każdym razie nie powinno się w trzecim roku wojny płacić wysokich cen, których nie usprawiedliwiają względy techniczne ani ekonomiczne. Ogół nie ma w tem interesu, aby na korzyść niewielu stosunkowo osób przyjmować niepotrzebne ciężary wojenne. Naprężenie łuku mogłoby po wojnie spowodować dla tych przedsiębiorstw następstwa niepożądane. Także w ekonomii społecznej okażą się skutki ujemne.

Windhorst i sprawa polska.

W numerze z dnia 7-go b. m. pisze „Schlesische Volkszeitung” pod powyższym nagłówkiem:

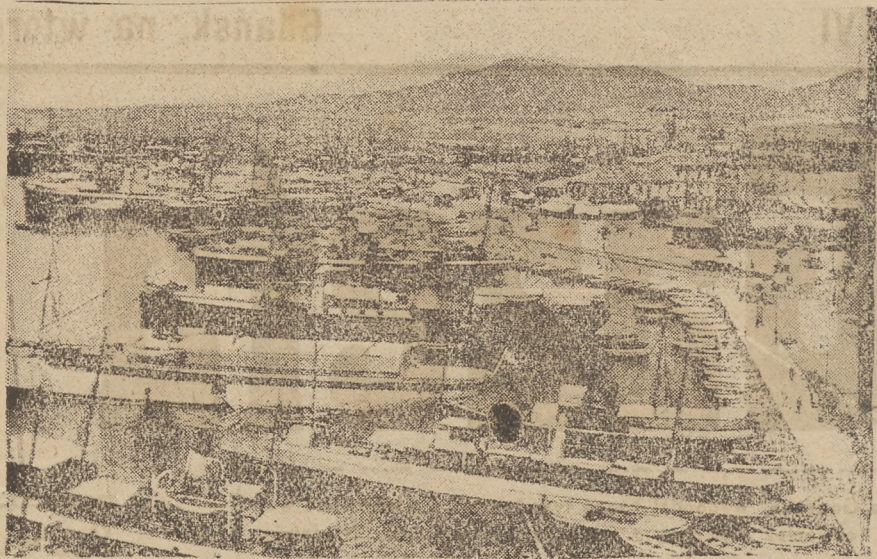
Jak przewidującymi były zapatrywania Windhorsta w sprawie polskiej, świadczy następujące krótkie wspomnienie. Na dniu 25-go stycznia 1888 roku wnieśli posłowie polscy w sejmie pruskim interpelację w sprawie usunięcia nauki języka polskiego w szkołach Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Rumuńskie pole walki.



Artylerzyści bułgarscy ustawiają poza frontem armatę większego kalibru.

Zatoki w Pireusie.



Jest to zatoka, w której znajduje się część floty sprzymierzonych zagrażając bezpieczeństwu stolicy Grecji.

Przy sposobności tej zabrał głos również Windhorst i powiedział pomiędzy innymi: „W każdym razie środek, którym się posługujecie, nie jest odpowiednim do obrony Niemczyzny. Przeciwnie. Środek ten grozi nam niebezpieczeństwem. Bo w wielkiej walce narodów, która nas czeka — dziś albo jutro, dnia oznaczyć nie mogę, a dni są tu może latami lub dziesiątkami lat — ale w tej wielkiej walce, która nastąpi, a w której narody romańskie i słowiańskie wystąpią przeciwko narodom germańskim — nie życzę, abym jej dożył — miałibyśmy wszelki powód do życzenia, aby Polacy stali po naszej stronie”.

Posiedzenie skupczyny serbskiej na Korfu.

(Wat.) Skupczyna serbska, która dekretem królewskim została zwołana w dniu 25-go lipca 1914 roku w Nizu, rozpoczęła swe prace w dniu 10-go września na Korfu.

Po odczycaniu dekretu królewskiego, zabrał głos prezydent Izby Nikolicz, poświęcając pierwsze słowa pamięci poległych bohaterów serbskich i zmarłych członków Izby serbskiej. W dalszym ciągu swego przemówienia, wyrażał Nikolicz swą głęboką wiarę w ostateczny tryumf sprzymierzeńców, przy pomocy których uda się Serbii w całości odzyskać.

— „To niewzruszone przeświadczenie — mówił Nikolicz — jest zresztą podzielane przez wszystkich członków skupczyny. Nasze oczy są zwrócone w jednym kierunku wspólnego ideału, którym jest pragnienie powrotu najpośpieszniejszego do naszej drogiej ojczyzny, która przecierpiała bardzo dużo, która została zmożona, ale z przygody wojennej wyszła z honorem i stanie się wielką w przyszłości.

Jestem przekonany, że nasi nieprzyjaciele, zdrajcy i barbarzyńcy zostaną zwyciężeni.

Końcowy ustęp mowy swej poświęcił prezydent Izby wspomnieniu zmarłego podczas odwrotu ministra finansów Łazy Patszu. Po mowie Nikolicza podzieliła się skupczyna na osobne sekcje i zebrała się dnia następnego celem ustalenia porządku dziennego. Na posiedzeniu byli obecni wszyscy ministrowie serbscy.

Brusiłow mówi o konieczności jednolitej akcji.

(Wat.) Były korespondent paryskiego „Journal” a obecnie korespondent „Tempsa” Ludwik Naudeau, telegrafuje do swego pisma co następuje:

„Generał Brusilow, pełen entuzjazmu i wiary w zwycięstwo, oświadczył mi, że ma teraz przed sobą znacznie potężniejszego przeciwnika aniżeli ten, który mu stawiał opór w czerwcu b. roku. Na drodze spotyka nie tylko wielkie rezerwy wojsk austriacko-węgierskich oraz wojsk niemieckich, ale i wojska tureckie.

Im bardziej stanie się jednolitą akcja nasza — mówił generał — im bardziej wszystkie ruchy nasze będą skupione, tem większa pewność naszego zwycięstwa, tem prędszy koniec wojny. Najważniejszym warunkiem naszego powodzenia, to jednoczesne bicie się na wszystkich frontach ustawicznie i bezustannie. Na szczęście ofensywa angielsko-francuska nie pozwala dowództwu niemieckiemu przerzucić swych sił przeciwko wojskom naszym, celem powstrzymania naszego postępowania naprzód. Anglicy i Francuzi pomimo wszystkich trudności, jakie napotykają, zdołają w końcu przełamać opór niemiecki.

Wystąpienie Rumunii uważa Brusilow, jako wydarzenie pierwszorzędne. Spółdziałanie dobrze wyćwiczonego wojska rumuńskiego przyczyni się według Brusilowa w wysokim stopniu do odniesienia szybkiego zwycięstwa nad Austriakami.

— „Partya jest już wygrana — mówił Brusilow — w sierpniu 1917 roku będziemy mieli z pewnością już koniec wojny.”

(Wynurzenia te, podane po części i przez prasę niemiecką, podajemy w wielkim streszczeniu).

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z czwartku.

Zachodnie pole walki: (Front marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Ruprechta). W walce nad Sommą obustronna walka działowa o jak największą gwałtowność. Kilkakrotnie silne nieprzyjacielskie ataki pomiędzy Ginchy a Sommą w wielu miejscach na południe od rzeki zostały odparte. Podczas przeciwnataku odzyskano częściowo obszary. Przyprawdzono jeńców i zdobycz.

(Front niemieckiego następcy tronu). Po prawej stronie Mozy wywiązała się wśród chwilowych ożywionych działalności artylerii w odcinku Thiaumont — a lasem Chapitre walki piechoty na zachód od parowu Souville.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Położenie nie uległo zmianie.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola). W Karpatach nie udało się rosyjska próba ataku w kierunku Capul. Na zachód od Capula toczą się jeszcze walki.

W Siedmiogórze nie było żadnych znamiennych wypadków.

Balkańskie pole walki: (Grupa armii marszałka polnego Mackensena). W Dobrudży posuwają się w pomyślnych walkach naprzód wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie.

(Front macedoński). Wzmocniona działalność artylerii na obu stronach jeziora Ostrowskiego, nad frontem Mogleny i na wschód od Wardaru. Na północ od Cygańskiej Planiny jak i pod Kukuruzu i Kowil zostały odparte kilkakrotnie silniejsze oddziały nieprzyjacielskie.

Kawalla została zajęta przez wojska bułgarskie. Pierwszy kwatermistrz generalny Ludendorff.

Oredzie niemieckie z piątku.

Zachodnie pole walki: (Grupa armii następcy tronu Ruprechta). Walka artylerii pomiędzy Ancre a Sommą toczyła się z tą samą gwałtownością w dalszym ciągu, jak dni poprzednich. Próba znacznych angielskich wojsk wzięcia naszej naprzód wygiętej linii na południe od Thiepval otaczającym atakiem, nie powiodła się. Silne dzielnie przeprowadzone francuskie ataki piechoty, przygotowane nadzwyczajnie podtrzymującym ogniem działowym, zmierzały do przełamania frontu naszego pomiędzy Rancourt i Sommą. Folwark Le Priez (na zachód od Rancourt) został przez przeciwnika zajęty. Na wschód od Belloy i na południe od Soyecourt odparto częściowe ataki.

W skutecznych walkach powietrznych stracili pułkownik Bölke i porucznik Wintgens po dwa nieprzyjacielskie samoloty.

(Grupa armii następcy tronu). W uzupełnieniu donoszą, że w dniu 13-go b. m. strącono na zachód od parowu Souville część naszej przedniej linii. W zaciętej, w ciągu nocy prowadzonej walce został nieprzyjaciół znowu wyparty. Wieczorem załamał się silny francuski atak przed naszym frontem Thiaumont - Fleury w zupełności.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nie było żadnych wypadków.

(Front generała kawalerii arcyksięcia Karola). W odcinku Narajówki i na wschód od tegoż miały operacje niemieckie i tureckie oddziałów powodzenie.

W Karpatach zastali przy zachodnim stoku Cimbrosławy Wielkiej podsunęci aż do naszych linii Rosjanie znowu wyparci. Taksamo został odzyskany kawał pozycji naszej, który wpadł w omawianych wczoraj walkach na zachód od Capul w ręce nieprzyjacielskie.

W Siedmiogórze staczają niemieckie i austro-węgierskie wojska na południo-wschód od Hötzing (Hatszég) pomyślne walki.

Balkańskie pole walki: (Grupa armii marszałka polnego Mackensena). Sprzymierzone wojska przełamały w ponownych atakach opór nieprzyjacielski i wyparli go poza ogólną linię Czuguń - Cara Omer. Książę Fryderyk Wilhelm heski poległ pod Cara Ormanem.

Liczba wziętych do niewoli jeńców w wszczętych walkach i przy zdobyciu Tutakanu wynosi według obecnych ustaleń 20,000 żołnierzy.

(Front macedoński). Po gwałtownej walce przeszła Malka Nidze (na wschód od Floriny) w ręce nieprzyjaciela. W okolicy Mogleny zostały nieprzyjacielskie ataki odparte. Na wschód od Wardaru zostały angielskie oddziały, które usadowiły się w naprzód wysuniętych rowach niemieckich, znowu wyparte.

Pierwszy kwatermistrz generalny Ludendorff.

Nadzwyczajne posiedzenie parlamentu rumuńskiego.

(Wat.) „Daily Telegraph” dowiadyuje się od swego bukareszteńskiego korespondenta, że parlament rumuński zostanie w najbliższej przyszłości zwołany na nadzwyczajne posiedzenie, celem uchwalenia bardzo ważnych projektów, związanych z obecnym stanem wojennym. Między innymi będzie uchwalone prawo, na podstawie którego wszyscy poddani rumuńscy, którzy z czasem nabrali praw obywatelskich rumuńskich, pozbawieni zostaną, z powodu swego przeważnie wrogiego stanowiska, okazywanego przeciw sprzymierzeńcom — praw obywatela rumuńskiego i będą traktowani jako poddani wrogich Rumunii państw. Poza tem mają być zaprowadzone również pewne zmiany w kodeksie wojskowym, mają być uchwalone specjalne prawa odnoszące się do nieograniczonych kredytów podczas wojny i uprawnienie wszystkich uchwał ministerialnych, które otrzymają dopiero później przyzwolenie parlamentu. Inne projekty wreszcie dotyczą sekwestracji własności obcych poddanych, zniesienie patentów tychże obcych poddanych oraz możność rehabilitowania się przestępców przez wstąpienie w kadry wojskowe.

Ostatnie chwile przed wyjazdem barona Schenka z Aten.

(Wat.) Korespondent „Secola” donosi o ostatnich chwilach przed wyjazdem niemieckiego przedstawiciela barona Schenka co następuje:

O oznaczonej godzinie zajeżdżał samojazd angielski przed ambasadę niemiecką, skąd wyszedł pod osłoną żołnierzy angielskich baron Schenk. Samojazd odwiózł barona bocznymi ulicami i suwerem nadmorskim aż do zatoki, gdzie wysiadł on z samojazdu bardzo błądy i podniecony. Stał on chwilę nieruchomo, spoglądając wokoło siebie i widać było, że tylko z trudem panuje nad sobą. Po pożegnaniu się z jednym ze swych przyjaciół udał się na kanonierkę angielską, którą podjechał do wojennego statku, na którym pomieszczono już sporo poddanych niemieckich i austriackich, kłaniając się z daleka odchodzącemu przyjacielowi. Anglicy traktowali barona Schenka z nadzwyczajną uprzejmością, byli dlań grzeczni i oddawali mu wszystkie przynależne honory.

Tak opisuje ostatnie chwile barona Schenka w Atenach pismo włoskie, jakie były one istotnie, do wiemy się chyba niezadługo, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się baron Schenk dzisiaj już w drodze do Berlina.

Usunięcie w Ameryce wagonów z amunicją...

(Wat.) Aby zabezpieczyć się przed możliwością powtórzenia się katastrof w rodzaju ostatniej eksplozji na wyspie Black Tom, komisarze miejscy Jersey City postanowili chwycić się środków drastycznych i 4 głosami przeciwko jednemu uchwalili zarządzić usunięcie z granic miasta wszystkich naładowanych amunicją i materiałami wybuchowymi wagonów kolejowych. Zarządowi kolejowemu dano 24 godzin czasu do wypełnienia tego polecenia, gdyby zaś do niego się nie zastosował, dano szefowi policyi wskazówki, aby wykonał je przy użyciu wszelkich możliwych środków, jakie tylko ma do swego

rozporządzenia. Wobec tego oświadczył on, że ka-
że bezzwłocznie aresztować każdego urzędnika ko-
lejowego bez względu na zajmowane przezeń stano-
wisko, który będzie stawiał jakikolwiek opór wyko-
naniu polecenia komisarzy. . . Podobne rozporzą-
dzenia zastosowano i w innych większych miastach
Ameryki.

Powołanie nowego zapasu rekrutów angielskich.

(Wat.) Angielskie pismo „British Weekly”, któ-
rego kierownikiem i redaktorem naczelnym jest sir
Robertson Nicoll, jeden z najgorętszych przyjaciół o-
becnego ministra wojny Lloyd Georgea, pisze pod
datą 11-go września co następuje:

Z najlepszego źródła informują nas, że ministe-
ryum wojny powoła w najbliższych dniach pod sztan-
dary ponownie jeden milion mężczyzn.

Nie jesteśmy w stanie wiadomości tej potwier-
dzić ani jej zaprzeczyć, wszakże nie wywoła ona za-
dnego zdziwienia i niespodzianką nie jest. Być mo-
że, że nastąpi rewizja wszystkich tych, których u-
znano pierwotnie za niezdolnych i zużyje ich się do
służby wewnętrznej, w każdym razie to jest pewne,
że granica wieku ustalona została aż do 45 lat. „E-
wening Post” potwierdza tę wiadomość z tą różnicą,
że najprawdopodobniej liczba zaciągniętych rekrutów
nie będzie wynosiła milion, lecz znacznie więcej.

Portugalia przygotowuje się na czasy pozawojenne.

(Wat.) „Matin” donosi z Lisbony, że ukazał się
dekret rządowy, ustalający osobną komisję, która
ma się zająć przygotowaniem do walki ekonomicz-
nej w czasie pozawojennym i która ma pracować w
łączności z komisjami, utworzonymi w innych pań-
stwach. Zadaniem Portugalii, jak i innych jej sprzy-
mierzeńców, jest doprowadzenie do ruiny pod wzglę-
dem ekonomicznym państw centralnych.

Wenizelos składa życzenia panu Take Jonescu.

(Wat.) „Times” otrzymuje z Bukaresztu list,
wysłany w dniu 6-go września z notatką następu-
jącą:

„W telegramie, wystosowanym przez Wenizelo-
sa do Take Jonescu, wyraża Wenizelos swoje naj-
gorętsze życzenia z powodu wystąpienia Rumunii i
ziszczenia jej narodowych dążeń. Wenizelos wie-
rzy w ostateczne zwycięstwo Rumunii po boku
sprzymierzonych.

W odpowiedzi na ten telegram mówi Jonescu
o swoim przyjacielu Wenizelosie, jako o najwię-
kszym męzu stanu nowszych czasów i najbardziej
umiętym przez swoich przeciwników politycz-
nych. W końcu wyraża Jonescu głęboką nadzieję,
że Wenizelosowi uda się odnieść ostateczny tryumf
i poprowadzić na drogę lepszej przyszłości.

W najbliższych dniach ma Take Jonescu wyje-
chać do Londynu.

Król rumuński w Dobrudży.

(Wat.) Bukareszteńskie pismo „Vitorul” donosi,
że król Ferdynand rumuński powrócił do stolicy, ale
pobyt jego w mieście trwał tylko krótki czas, gdyż
po dwóch dniach udał się na front w Dobrudżę. Głó-
wne dowództwo spoczywa w ręku generała rumuń-
skiego. W towarzystwie króla wyjechał na front
w Dobrudżę generał Iwanow.

Rozkaz dzienny generała Zajączkowskiego.

(Wat.) Pisma francuskie otrzymują z Bukaresztu
zawiadomienie, że generał Zajączkowski, główny
dowódca korpusu ekspedycyjnego Rosji przeciwko
Bułgarom, wkraczając na obszary rumuńskie, wydał
rozkaz dzienny treści następującej:

„Począwszy od 27-go sierpnia, tworzy ekspe-
dycyjny korpus rosyjski całkowitą część armii rumuń-
skiej. Pozdrawiamy naszą nową sojuszniczkę i wo-
łamy razem z nią: „Niech żyje wielka Rumunia! Niech żyje jej wielki król!”

Rosya, Serbia i Rumunia walczyć będą w Do-
brudży o wspólne cele. Oby wspólne ofiary utwo-
rzyły pomiędzy nami nierozwalny sojusz brat-
erski!”

Zakaz wszelkiego wywozu z Danii.

(Wat.) „Lok. Anz.” dowiaduje się z źródeł duń-
skich, że Dania zakazała wszelki dowóz konserw,
kiełbas i ryb. Rozporządzenie odnośne wejdzie w
życie z dniem 25-go września.

Traktat angielsko - portugalski.

(Wat.) „Matin” otrzymuje z Londynu zawiado-
mienie, że traktat angielsko - portugalski odnoszący
się do handlu i żeglugi, zacznie obowiązywać Anglię
i Portugalię z dniem 23-go września br.

Oddziały rewolucjonistów macedońskich wyruszają do boju.

(Wat.) „Matin” dowiaduje się z Salonik, że
zwerbowane oddziały rewolucjonistów macedoń-
skich zużyte zostaną w linii bojowej najdalej za 2
tygodnie. Ze wschodniej Macedonii liczba ochotni-
ków wzrasta. W Salonikach dokonano znowu lic-
nych aresztowań, między innymi aresztowano też po-
sła Kodjemanisa.

Wiadomości kościelne.

Nowy biskup Łucko - Żytomierski.

(Wat.) Osierocona od 5 lat dyecezyja łucko-ży-
tomierska otrzymała nowego pasterza w osobie
monsignora dr. Ignacego Dubowskiego, kanonika ho-
norowego archidyecezyi mohylowskiej, proboszcza
katedry żytomierskiej. Monsignor Dubowski urodził
się 30-go marca 1874, a w roku 1899 otrzymał
święcenia kapłańskie. Wyższe nauki otrzymał ks.
Dubowski na uniwersytecie gregoriańskim w Rzy-
mie.

Z różnych stron.

Stuermer przeciw ustąpi? (Wat.) Dzisiejszy
wieczorny „Berl. Tagebl.” utrzymuje, że pogłoski o
mającym nastąpić ustąpieniu Stuermera, sprawdzają
się. Kiedy ustąpienie to ma nastąpić na razie jesz-
cze nie wiadomo.

Trzecia konferencja państw skandynawskich.

(Wat.) Stosownie do uchwały, powziętej podczas o-
brad trzech monarchów skandynawskich w Malmö
i na obradach ministrów skandynawskich w Kopen-
hadze, zbiorą się prezydenci ministrów i ministrowie
spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecyi w
dniu 19-go września w Krystyanii na obrady. Mi-
nistrowie szwedzcy i duńscy będą goszczeni i po-
dejmowani przez króla norweskiego.

**Matka królowej hiszpańskiej zwiedza lazarety
francuskie.** (Wat.) Pisma francuskie donoszą: Jej
Królewska wysokość księżniczka Beatrycja Wielkiej
Brytanii i Irlandyi, siostra króla Edwarda VII a mat-
ka królowej hiszpańskiej zwiedzała w ubiegłą nie-
dziele szpitale francuskie i rozmawiała z rannymi
żołnierzami francuskimi i brytańskimi.

**Zamknięcie portów angielskich dla handlu bez-
stronnych.** (Wat.) W Holandyi i Danii panuje we-
dług doniesień pism berlińskich wielkie zaniepoko-
jenie z powodu nagłego zamknięcia wszystkich por-
tów angielskich dla importu i zarówno eksportu
państw bezstronnych. Również korespondencja z
państw tych nie jest obecnie do portów Anglii do-
puszczona. Wiadomości te potwierdzają się teraz i
urzędowo.

Ile fabryk amunicji posiada Rumunia. (Wat.)
Pisma francuskie donoszą, że w Rumunii znajduje się
511 fabryk amunicyjnych, że wielka ilość zakładów
przemysłowych i fabrycznych, przeznaczonych do
wyrobu amunicji, znajduje się w budowie pod kie-
runkiem inżynierów francuskich.

Od 15 do 25 września

odbierać będą listonosze przedpłatę za gazety na o-
statni czyli 4-ty kwartał roku, a więc na paździer-
nik, listopad i grudzień. Prenumerata na cały kwar-
tał wynosi tylko

1 markę — 25 fenygów

a z odnoszeniem do domu przez listowego 24 fen.
więcej, czyli razem 1,49 mk.

Wszystko zapowiada, że szalejąca straszna woj-
na wreszcie skończy się musi, ale właśnie ostatnie
miesiące wojny każdy śledzić będzie ze zdwojoną u-
wagą, to też zapewne żaden dom nie będzie chciał
pozostać bez pisma polskiego. „Gazeta Gdańska”
podaje wszystkie ważne wiadomości i kto ją stale

czytuje, wyrobić sobie może jasny pogląd na całe po-
łożenie.

Prosimy bardzo, aby każda z naszych Szanow-
nych Czytelniczek, aby każdy nasz dotychczasowy
Czytelnik wcześniej dał listowemu pieniądze za ga-
zetę na nowy kwartał, a prócz tego niech raczy ka-
żdy choć jednego nowego zdobyć nam abonenta.

Wiadomości potoczne.

Wiadomość o pozwoleniu telefonowania — po
polsku przy rozmowach zamiejscowych w obwodzie
bydgoskiej naddirekcji nie sprawdza się.

Oszacowanie zbiorów rolniczych. Rozporządze-
niem kanclerskiem z dnia 31-go sierpnia 1916 go-
spodarze obowiązani są podać na formularzach, które
im odnośnie władze nadesłała, do 25-go września
oszacowanie zbiorów; ziemniaków, buraków cukro-
wych i pastewnych, brukwi, rzepy ścierniskowej,
marchwi, dalej grochu, soczewicy, fasoli, bobu i bo-
biku, te ostatnie w czasie od 20-go września do 3-go
października.

**Nowe rozporządzenie dotyczące skarmiania ow-
sa.** Od dnia 1-go września do 30-go listopada 1916
roku wolno z własnych zapasów skarmiać: a) końmi,
mułami, osłami 4 centnary na sztukę; b) buhajami
hodowanymi, za pozwoleniem władzy 2 i ćwierć
centnara na sztukę; c) wołami roboczymi 2 i pół
cent. na sztukę.

W razie jeżeli koni, mułów, osłów nie trzyma
się przez ten czas cały, albo jeżeli władze przyzna-
ją dla buhai na krótki tylko czas rację owsa, na-
tenczas odciąga się za każdy dzień u koni, mułów,
osłów 4 i pół funta, u buhai 2 i pół funta, u wo-
łów roboczych 2 i pół funta.

Na czas po 30-tym listopada 1916 roku ilość
owsa na paszę nie została jeszcze unormowana.

**Gdańsk. (Sacharynę wolno sprzedawać bez
znaczków.)** Magistrat tutejszy donosi, że ze względu
na brak cukru wolno będzie kupcom tutejszym sprze-
dawać sacharynę bez znaczków. Przy tej okazji
nadmieniamy, że sacharyna zawiera o wiele więcej
słodczy, aniżeli cukier. Stąd przy słodzeniu nale-
ży brać znacznie mniej sacharyny, aniżeli cukru.
Sacharyny nie wolno także gotować. Jeżeli do te-
go każdy się zastosuje, wtenczas w sacharynie znaj-
dzie korzystne zastępstwo cukru.

— Aresztowano tutaj 26-letniego malarza i
kelnera Ericha Bartscha z Olsztyna, który w towa-
rzystwie 22-letniej Elżbiety Beschorner z Berlina
zamieszkał przy ulicy Szerokiej (Breitgasse) pod na-
zwiskiem Franciszek Kaplick z żoną.

Sopot. Liczba kuracjuszy wynosi do dzisiaj 10
tysięcy 42, rozłożona na 6031 partyi.

Chełmża. We wtorek spaliła się stodoła wła-
ściciela Strobela w Bielcinach. Oprócz mnóstwa
słomy prasowanej i 200 ctr. ziemniaków, spaliły się
także wszystkie maszyny rolnicze. Jak ogień po-
wstał, nie wiadomo.

Nowemiasto. Kłusownicy zastrzelili leśniczego
Brendela, który właśnie przybył na urlop. Zwłoki
odnalezione, wykazywały 3 strzały. Jedna kula tra-
fiła nieszczęśliwego w brzuch, a dwie inne przeszły
okolice serca. Śmierć prawdopodobnie nastąpiła na
miejscu. Zbrodniarzy dotychczas nie wykryto.

Szanownym Czytelnikom z Gdańska,

którym gazetę przekazaliśmy przez pocztę, donosi-
my uprzejmie, że prenumeratę na nowy kwartał ścia-
gać będziemy przez osobnego posłańca już we wto-
rek, dnia 26-go września. Czynimy to dla uniknię-
cia przerwy w dostarczaniu Gazety przez pocztę, na
której takową zawczasu odnośnym Czytelnikom
przekazać musimy.

Redakcja.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana
Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowie-
dzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Kto w dniu 6. lutego

98 marek posiada

ten może i nawet powinien zamówić teraz za 100 marek
pożyczki wojennej. Niech nikt nie myśli: obędzie się
bez moich 100 marek! Bitwę wygrywają nie tylko ge-
nerałowie — ale szeregi żołnierzy są także potrzebne.

Informaoyi udzielił każdy bank, kasa oszczędności, poczta, towa-
rzystwo zabezpieczeń na życie lub spółka kredytowa.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lulek,

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
-mapy składane :: Druk wiele
barwny.

Niezbędny dla każdego.
Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

Ucznia

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później
Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Książki kaszubskie!

**O Panu Czorlińskim
co do Pucka po secę jachol**

na papierze kredowym	2,50 mk.
na papierze zwykłym	2,— "
Jak w Koszornie kosornego obrole	—,75 "
Jasiek z Kniej	—,25 "
Kaszuba pod Władem	—,25 "
Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu	—,90 "
Zarys ogólnej plisowni i składni pomorsko- kaszubskiej	1,— "

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki
lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).
Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

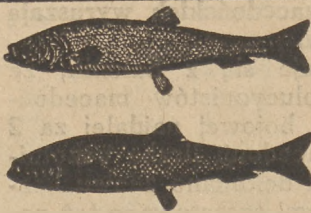
Gazeta Gdańska — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt
die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeila-
gen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für
das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement
1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhal-
ten zu haben, bescheinigt.



Niemy jak ryba

musi być każdy, co nie dba
o swą oświatę, a potem wej-
dzie między miedzących. Kto
zatem nie chce pozostać w
tyle za innymi, niechaj za-
da natychmiast spisanie, a
ciężkich książek, poda-
jąc dokładny swój adres.
Do nas adresować należy
krótko:

**„GAZETA GDAŃSKA“
Danzig.**



Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Jestem agentem
maszyn do szycia
Singer i Nalgera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub koła szyciel-
niche, niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham
Oliwa, Ludolfstr. 2.



**Nie niszczyć
żadnej gazety!**

Kto swą gazetę przeczytał,
niechaj ją poda dalej sąsia-
dowi takiemu, który nie czy-
ta „Gazety Gdańskiej”. Przez
to przyczyni się do rozsze-
rzenia oświaty i zarazem
zachęci sąsiada do zapisania
sobie pisma naszego,
który dlatego jej nie czyta,
że jej nie zna. Dajcie mu za-
tem poznać „Gazetę Gdań-
ską”, a przysłuży się nie
tylko jemu, ale i pismu,
które przez to zyska coraz
więcej czytelników.



Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko
po
cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki
artykuł lub obrazek w „Ga-
zecie Gdańskiej”, pokaż go
sąsiadowi. On na pewno
wdzięczny ci za to będzie,
bo i jemu będzie się po-
dobało, co się Tobie podoba
i zapisze sobie na przyszły
miesiąc „Gazetę Gdańską”,
gdyż przedtem nie wiedział,
iż tak piękne rzeczy znajduje
w „Gazecie Gdańskiej”.

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński u-
tworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej para-
fii oksywiejskiej lokalny wikaryat w Pierwoszyńcu dla
2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wio-
ski te były dotąd oddalone od kościoła parafialne-
go w Oksywie 7 do 13 kilometrów. Za radą wła-
dzy duchownej w Pelplinie wynajęto salę Towarzy-
stwa Ludowego w Pierwoszyńcu na tymczasowy Przy-
bytek Pański. Z biegiem czasu stanie na innym
miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodar-
cze. Jednakże na to wszystko konieczne są znacz-
niejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, a-
le sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo
ludność nowej parafii składa się przeważnie z robot-
ników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich
ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z
wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobro-
dziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyn per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

**Pomiary, niwelacje, plany do
osuszania pól i błotnistych łąk etc.**

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
Inżynier kultury i mierniczy przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Bank Ludowy w Żukowie
udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są: poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Plac.

Błockowski.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wallberggasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, ocywlną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rewerandy, rymianki i płaszcze dla Wieleb-
nych Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, drużbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

**Nie tylko abonować pismo polskie,
ale zachęcać drugich do czytania
gazet polskich jest obowiązkiem
każdego prawego polaka!**

Dziennie wzmagająca się sprze-
daz Barson'a dobrego wolno-
go od tłuszczu, miękkiego
zastępowania

mydła

salmiakowego, Marka „LIX”
orzeźwiającego, szumiącego,
przyjemnie pachnącego.
Czysta bardzo dobrze. Za-
dona glina, żądna ziemi! Za-
równo dobrze do bielizny,
kuchni, srebra. Pod gwaran-
cją nieszkodliwej. Wolno
sprzedawać bez karty na my-
dło. Proszę zaraz zamówić i
ogłoszenie schować. Cent-
nar 56 mk., 1/2 centnara 30
mk., 10 funtów 6,90 mk. Za-
liczka. Przy większych wy-
syłkach rabat. Tylko do na-
bycia u:

J. Garso, wysyła mydła.
Berlin, W. 30/166.

Proszę pisać wyraźnie: naz-
wisko, pocztę, stację, koleję,
prowincję, powiat.

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“.

Tak wielką radość



okazują dzieci

które otrzymały od nas ówi-
czenia w polskim piśmie.
Należy tylko podać dokład-
ny adres i nadesłać w znacz-
kach pocztowych 20 fen. Ka-
żde dziecko powinno do nas
pisać zaraz krótko pod
adresem:

GAZETA GDAŃSKA
Danzig.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzadców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez

ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.